VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 21)**

z dnia 10 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 21)

10 maja 2012 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Litwińskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Jaczewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Janusz Pilitowski** dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej Ministerstwa Gospodarki, **Ewa Florkiewicz** przedstawicielka Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Alicja Gruszecka** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram, Krystyna Pająk, Piotr Wołejko** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Mirosław Sobolewski** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W porządku obrad mamy dwa punkty. Pkt I – rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej. Pkt II – sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym traktuję porządek obrad jako zaakceptowany i przyjęty.

Przystępujemy do realizacji pkt I. Oddaję głos panu przewodniczącemu, jako autorowi projektu uchwały, który wszyscy państwo otrzymali w formie pisemnej, a ponadto jest też w formie elektronicznej do ściągnięcia. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym powiedzieć, że ten projekt uchwały jest odpowiedzią na wcześniejszą naszą debatę w Komisji. Uznaliśmy wówczas, że spróbujemy sformułować taką uchwałę, która będzie wzmacniała rząd w sytuacji negocjacyjnej, a jednocześnie będzie to uchwała, która pokaże – wygląda bowiem, że stajemy się trochę wyizolowani na forum europejskim – stanowisko polskiego parlamentu w tej mierze. Projekt uchwały powstał przy udziale ekspertów – szczególnie jednego eksperta, którego tu widzę na sali i witam.

Projekt składa się z czterech akapitów, a uzasadnienie dotyczy poszczególnych akapitów. Zastanawialiśmy się, czy to uzasadnienie nie jest zbyt obszerne, ale uznaliśmy, że trzeba jasno przedstawić nasze stanowisko, ponieważ stajemy się trochę izolowani i warto te kilka słów więcej na ten temat powiedzieć.

W akapicie pierwszym pokazujemy, że nie jesteśmy przeciwni prowadzeniu skutecznej polityki klimatycznej. Bo gdybyśmy pokazali, że mamy tu wątpliwości, to jeszcze bardziej byśmy się izolowali. Natomiast jeśli ma to wspierać rząd, to jesteśmy jak najbardziej za polityką klimatyczną, tylko taką, która będzie uprawiana przez całą społeczność międzynarodową, Konwencję Ramową Stron Konwencji Klimatycznej, przez Protokół z Kioto, gdzie mniejszą rolę mają pojedyncze państwa czy zespoły państw, jak Unia Europejska.

W drugim akapicie pokazujemy, że to, o czym mówimy w pierwszym akapicie, nie są tylko puste słowa, bo nasze osiągnięcia kwalifikują nas ku temu, iż można nam wierzyć. Wiele bowiem dobrego wykonaliśmy w tym zakresie, począwszy od Protokołu z Kioto i postanowień Konwencji. Jest to szczegółowo opisane w uzasadnieniu do uchwały.

W trzecim akapicie pokazujemy, że te propozycje Unii Europejskiej są dosyć trudne do zaakceptowania dla Polski, której energetyka jest oparta głównie na węglu, bo tu mogą być skutki, które trudno przewidzieć. Natomiast w czwartym akapicie apelujemy do rządu, aby dokonano analizy szans i zagrożeń i spróbowano to wszystko przeliczyć. Podczas wszystkich bowiem spotkań międzynarodowych podkreślamy, iż są to skutki duże, ale dopóki nie pokażemy realnych wielkości, to trudno przekonać opinię międzynarodową.

Gdyby panie posłanki i panowie posłowie mieli uwagi do projektu, łącznie z uzasadnieniem, to oczywiście jesteśmy otwarci na ewentualne zmiany. W naszym przekonaniu ta uchwała, składająca się z czterech akapitów, byłaby wsparciem rządu, bo obawiamy się, że to odrębne stanowisko Polski może być przyjęte jako jakaś „taktyka negocjacyjna”. Natomiast jeśli będzie jeszcze uchwała Sejmu RP w tej sprawie, to wiadomo, iż tu nie ma żadnej „taktyki”. To jest po prostu stanowisko polskiego parlamentu. Dlatego chcemy ten projekt przekazać Wysokiej Izbie, a potem naszym partnerom w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście za chwilę otworzę dyskusję na ten temat, ale widzę kątem oka, że pan przewodniczący Jan Szyszko ma sporo uwag. Apelowałbym, abyśmy skupili się na tekście uchwały, a w mniejszym stopniu dyskutowali na temat uzasadnienia, bo ono – zwłaszcza po podjęciu uchwały przez Wysoką Izbę – jest sprawą drugorzędną.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa zgłasza się? Zgłoszeń nie widzę. Czy pani minister ma jakieś zasadnicze uwagi ze strony rządu? Choć w zasadzie nie uważam za konieczne, aby rząd w tej sprawie wyrażał opinię, ale – jeżeli są takowe – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Beata Jaczewska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie, panowie posłowie. Chciałam tylko powiedzieć, że bardzo dziękuję za tę inicjatywę państwa posłów. Z naszego punktu widzenia rzeczywiście jest to bardzo budujące, kiedy jest wspólne zrozumienie rządu i parlamentu dla tak ważnych kwestii, negocjowanych przez nas na bieżąco na spotkaniach w Brukseli i na spotkaniach bilateralnych z innymi krajami.

Chciałabym tylko od razu uprzedzić państwa posłów, iż pierwszą rzeczą, którą na pewno zrobię po przyjęciu tej uchwały, będzie to, że przekażę ją do Ministerstwa Gospodarki, które bardzo intensywnie pracuje nad tymi wszystkimi analizami. Z punktu widzenia Ministerstwa Środowiska niczego nieprawdziwego nie ma w tym projekcie, natomiast chciałabym tylko państwa posłów poinformować, że to jest wspólny wysiłek wielu rządów i wielu ministrów w pracy nad przyszłym kształtem polityki klimatycznej. Polityki w zakresie gospodarki niskoemisyjnej. I akurat do zrobienia tych analiz gospodarczych zobowiązał się Minister Gospodarki. Tak więc będziemy w kontakcie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, w ostatnim akapicie wskazany jest adresat: Rada Ministrów, więc my podchodzimy do tego komplementarnie. Pan przewodniczący?

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Pan przewodniczący Jan Szyszko – bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Pan przewodniczący Żelichowski trochę mnie zaskoczył mówiąc, że ten projekt jest kontynuacją naszej dyskusji i tamtego dokumentu. Chciałem zapytać – w jakim zakresie

jest kontynuacją? Gdyby pan przewodniczący mógł odpowiedzieć na to pytanie, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Uznaliśmy, że idea, aby Sejm wyraził swoje stanowisko co do problemów klimatycznych, jest zasadna. Dokument poprzednio zgłoszony był poddany różnym analizom, opiniom, które to opinie zostały przekazane paniom i panom posłom, i uznaliśmy, że nad tym dokumentem nie będziemy pracowali, natomiast powinien powstać nowy dokument. I to właśnie jest ten nowy dokument – projekt uchwały.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jeśli można, to chciałbym sprostować. Otóż tamten dokument dotyczył lat 2013-2020, natomiast ten dotyczy lat 2020-2050. Tak więc, jest tu różnica. I to jest pierwsza rzecz, panie przewodniczący. Z drugiej strony – skoro pan się powołał na opinie pana profesora i opinię Biura Analiz Sejmowych – to bardzo bym prosił, żeby tymi samymi kryteriami oceniać ten dokument, a więc również przez pana profesora Zwoździaka, jak i przez BAS.

Pamiętam, że wtedy tamten dokument był określony jako mało konkretny – mimo, że były tam zawarte konkretne liczby, daty i zobowiązania, które każde państwo ma. Dlatego bardzo prosiłbym, aby te same osoby wydały opinie, według tych samych kryteriów, o dzisiejszym projekcie. Myślę, że będzie to niezwykle proste, bo jest i dokument poprzedni i są te osoby, które wydawały opinie.

I jeszcze jedno. Pani minister wspomniała o Ministerstwie Gospodarki. Otóż chciałbym zapytać pana przewodniczącego: czy pan zna taki dokument COM(2011) 112? Jest to komunikat Komisji Europejskiej, który tydzień temu rozpatrywany był podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przedstawiał go minister gospodarki. Ten dokument po polsku ma tytuł „Plan działania prowadzący do przejścia na konkurencyjną gospodarkę niskoemisyjną do 2050 r.” I tu – muszę powiedzieć – po raz pierwszy chwaliłem stanowisko rządu. To stanowisko jest jasne, proste, oczywiste i broni interesów Polski. Jeśli porównamy je z tym, co jest napisane w uzasadnieniu do tego projektu, to okazuje się, że to uzasadnienie jest daleko w tyle, w stosunku do tego, co Ministerstwo Gospodarki napisało i przedstawiało na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Dziwi mnie, że my, jako Komisja, zamiast wesprzeć działania rządu, który po raz pierwszy stanął na wysokości zadania tak zdecydowanie w obronie polskich interesów, tutaj w tym projekcie takimi „ogródkami” wspominamy o sprawie.

Pan przewodniczący wspomniał o uzasadnieniu. Muszę powiedzieć, że przeczytałem to uzasadnienie i niektóre jego fragmenty nawet sobie zakreśliłem, bo znam je od dziesięciu lat – notabene sam niektóre pisałem własnoręcznie. Komputery bowiem mają to do siebie, że niektóre rzeczy „wkleja się”. One wielokrotnie były drukowane, a nawet sam niektóre z nich poprawiałem.

Chciałbym dopytać: czy resort środowiska ma inne stanowisko niż resort gospodarki? Bo muszę powiedzieć, że stanowisko, które prezentował minister gospodarki było zdecydowanie bardziej ostre. Zacytuję tu fragment: „Ekonomiczne koszty w postaci utraty PKB i miejsc pracy z tytułu realizacji zobowiązań pakietu klimatyczno-energe tycznego będą blisko dwukrotnie wyższe dla Polski – o około 1,4 PKB – do roku 2020 niż średni koszt UE – 0,6 PKB – do roku 2020.”. Z tym, że biorę tu pewien wyjątek, w stosunku roku 2050. Tu rzeczywiście rząd jakby dostrzegł ogromne niebezpieczeństwo tego wszystkiego i na posiedzeniu Komisji SUE my to stanowisko poparliśmy. Natomiast stanowisko zawarte w tym projekcie jest zdecydowanie bardziej „miękkie”, w stosunku do tamtego.

Chciałbym również zapytać, czy państwo znają kolejny dokument, który był rozpatrywany podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej, który też przedstawiał minister gospodarki, a w dyskusji brali udział przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Finansów, a mianowicie „Komunikat Komisji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie planu działania w zakresie energii

do roku 2050". I muszę powiedzieć, że to stanowisko zostało również, w pewnym sensie, pozytywnie ocenione przez opozycję.

Chciałbym też wspomnieć o jeszcze jednym dokumencie, który był poruszany na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Jest to sprawa związana z Land Use, Land Use Change and Forestry. Tu, muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o stanowisko, to resort środowiska był jeszcze bardziej zapobiegawczy niż Ministerstwo Gospodarki, które uważało, że to trzeba włączyć. A Komisja Europejska jeszcze bardziej wychodzi naprzeciw niż my.

Tak więc, panie przewodniczący, chciałem zapytać, czy te trzy dokumenty, które w ciągu miesiąca zostały przyjęte przez rząd i zaakceptowane przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, są panu znane i czy jest tu w tym projekcie „konsumpcja" tych dokumentów?

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowne panie i panowie posłowie. Była decyzja Komisji, że przedstawimy projekt uchwały, która będzie w jakimś sensie wspierała stanowisko polskiego rządu – mówiłem już o tym, więc przepraszam, że się powtarzam. I taką właśnie formułę zaproponowaliśmy.

To, co dzieje się w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w Komisji Spraw Zagranicznych i w innych, to się dzieje na posiedzeniach tamtych Komisji. Jeżeli będzie inicjatywa ze strony tamtych Komisji, to będziemy nad tym debatowali, jako posłowie, w parlamencie. Dziś mówimy o inicjatywie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Natomiast to wszystko, o czym pan wspominał, panie ministrze, wygląda tak: Komisja wyznaczyła ramy, w których mamy się poruszać, więc przedstawiliśmy projekt uchwały. O tym projekcie możemy rozmawiać, że jest za ostry, za mało ostry itd. Ja uważam, że to, co przedstawia rząd, musi być przedstawione w formule ostrej. Natomiast parlament działa według nieco innego klucza i przedstawiłem stanowisko – jak działa się w układach parlamentarnych w Europie. Pani minister chce jeszcze …

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Już, chwileczkę, zaraz oddam głos pani minister. Dodam tylko – z całym szacunkiem dla każdego rządu– że jednak parlament to parlament. Myślę też, że zwłaszcza Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nie musi w stu procentach podzielać opinii różnych sektorowych resortów. Mamy prawo oceniać według własnego, specyficznego – nazwijmy to – spojrzenia branży, którą przyszło nam się tu zajmować. Oczywiście można dyskutować na temat tego, jak bardzo powinno to być spójne z dokumentami rządowymi, ale ja wychodzę z założenia, że my tu nawet nie popieramy rządu. My mówimy o tym, jakie jest nasze stanowisko, jaka jest propozycja naszej Komisji, ażeby ten tekst raczył uznać za swoje stanowisko cały parlament. A że akurat zmierza to w tą samą stronę – choć może nie tak daleko – w którą aktualnie posuwa się rząd, to dobrze.

Nie byłoby chyba rzeczą słuszną – mówię to zwłaszcza jako przedstawiciel ugrupowania wchodzącego w skład koalicji rządzącej – żeby parlament przeradzał się w „przybudówkę" rządu. To raczej rząd jest emanacją parlamentu – nie odwrotnie. Bardzo proszę, pani minister była pierwsza, potem pan poseł i pan przewodniczący.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Maciej Małecki. Panie przewodniczący, bardzo miło to słyszeć – zwłaszcza przed jutrzejszym głosowaniem w sprawie emerytur. Natomiast w temacie pakietu – myślę, że tutaj najbardziej potrzebny jest zdecydowany głos parlamentu. I o tym mówił pan profesor Szyszko. Interes narodowy jest ponad wszystko. My, w sytuacji, kiedy mamy czytelny głos w obronie interesów Polski, powinniśmy do tego dołączyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pani minister, a potem pan przewodniczący Szyszko. Proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie, panowie posłowie. Chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana przewodniczącego Szyszko. Jednej rzeczy nie wiem

na pewno – gdybym chciała się odnieść do całej wypowiedzi. Na pewno nie pamiętam numeru COM, który ma tytuł „Plan przejścia na gospodarkę niskoemisyjną do roku 2050”. Nie wiem też dokładnie, jaki był porządek obrad Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Natomiast to, co wiem na pewno – to jest to dokument, który został przedstawiony przez Komisję Europejską w ubiegłym roku. I bardzo się cieszę, że tak pozytywnie ocenione zostało stanowisko rządu. Odbieram to osobiście, gdyż kierowany wówczas przeze mnie Departament Rozwoju Gospodarki Ministerstwa Gospodarki to stanowisko przygotowywał.

Pamiętam też, że być może nawet w tym pokoju towarzyszyłam pani minister Trojanowskiej na posiedzeniu Komisji. Wydaje mi się, że było to w maju lub w czerwcu ubiegłego roku, na pewno przed posiedzeniem Rady Środowiska, na którym to posiedzeniu – zgodnie z wtedy przyjętym stanowiskiem, zaakceptowanym pozytywnie przez parlament – ówczesny minister środowiska Andrzej Kraszewski musiał zawetować konkluzje w tym zakresie. Polska wtedy po raz pierwszy zawetowała konkluzje.

Otóż na wspomnianym posiedzeniu Komisji z ogromną uwagą przysłuchiwałam się toczącej się dyskusji. Atmosfera była pozytywna i tak naprawdę aprobująca stanowisko rządu do tamtego dokumentu. Zdecydowaliśmy się to stanowisko jakby przedłożyć po raz drugi, w związku z planem działań dla polityki energetycznej, który został opublikowany przez Komisję Europejską dużo później. I tak naprawdę, dopiero mając te dwa strategiczne dokumenty – widząc, jak konkretyzują się pomysły przedstawiane przez Komisję Europejską, jak również mając spory progres w negocjacjach międzynarodowych i będąc już po Konferencji Stron w Durbanie – zdecydowaliśmy się podjąć tzw. reasumpcję stanowiska rządu w sprawie mapy drogowej dla gospodarki niskoemisyjnej, po to, żeby je tak naprawdę jeszcze bardziej wyostrzyć.

A odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego – czy te dokumenty są nam znane – tak, są nam znane. My nad nimi pracowaliśmy wspólnie. I tutaj nie ma absolutnie żadnego sporu. Jest podział pracy wewnątrz rządu. Wszyscy wykonują swoje zadania. Tu, w tym przypadku podzieliliśmy się swoimi zadaniami, bo jest ku temu większe uzasadnienie. Tu polityka rządu jest jednoznaczna. Poszczególni ministrowie są świadomi tego, jakie jest stanowisko prezentowane przez kolegów. Wszystkie stanowiska są uzgadniane i przyjmowane jednomyślnie – oczywiście czasami spieramy się na temat szczegółów. Natomiast w tych sprawach jesteśmy zgodni.

Jeżeli mogę, to jedno dodatkowe zdanie – nie nadużywając cierpliwości państwa posłów – na temat różnicy między tym projektem uchwały, a projektem omawianym wcześniej. Ja zgadzam się z tym, że to jest trochę inna perspektywa czasowa. Natomiast problem, który był wtedy, a którego nie ma w tym tekście – na co chciałabym zwrócić uwagę – to hasło o otwieraniu pakietu klimatyczno-energetycznego. I gdybym usłyszała je dzisiaj, to powiedziałabym to samo, co mówię zawsze: oczywiście można próbować otwierać pakiet klimatyczno-energetyczny, tylko że osiągniemy skutek dokładnie odwrotny do tego, który chcemy osiągnąć. Przy takiej sytuacji politycznej, jaka jest dzisiaj w Unii Europejskiej, nie ma absolutnie żadnej możliwości, żeby, w skutek jakichkolwiek inicjatyw i dyskusji na temat otwierania pakietu klimatyczno-energetycznego, osiągnąć uprzywilejowane warunki dla Polski. Cel redukcyjny zostanie podniesiony, a przy naszym sprzeciwie zostaniemy przegłosowani, i nie będziemy w stanie zbudować nawet mniejszości blokującej, żeby zatrzymać te dyskusje. I na tym polega ta różnica. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący – bardzo proszę. Tylko bardzo apeluję, żebyśmy nie powielali dyskusji z poprzednich posiedzeń, w tym zakresie. Za chwilę będę chciał przejść do rozstrzygnięcia wniosku, który może bez oporu zostanie przyjęty, w sprawie ekspertyz. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Rozumiem. Pani minister, ja – naprawdę z ogromną sympatią – z pewną wiedzą i troską podchodzę do spraw pakietu klimatyczno-energetycznego. Oczywiście znam „tę śpiewkę”, która mówi: nie drażnijmy Unii, bo i tak przegramy. Ja to znam. Ale, to

nie tak. Jak byłem ministrem, to ani nie wygralibyśmy procesu o limity – bo to samo mówili mi urzędnicy – ani GMO nie wygralibyśmy, ani pierwszego procesu w sprawie Rospudy nie wygralibyśmy, gdyż ja bym tam nie pojechał, bo wszyscy mi to odradzali. Mówili: nie drażnić Unii, bo to nie ma sensu.

Teraz druga sprawa. Pani minister, ja numer COM znam, bo tydzień temu byłem koreferentem tego tematu na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. To był mój koreferat. W związku z tym dokładnie sprawę znam, bo siedziałem nad koreferatem 8 godzin i czytałem te wszystkie dokumenty. Referował je pan minister Tomczykiewicz. Dlatego jestem zdziwiony – naprawdę zaskoczyło mnie stanowisko rządu, które jest zdecydowanie bardziej ostre niż to, które jest zawarte w tym projekcie uchwały. Stanowisko rządu zdecydowanie dalej idzie do przodu.

Chcę również pani powiedzieć, że jest drugi dokument, który wyszedł z Brukseli 12 marca 2012 r. Dlaczego o tym mówię? Otóż chcę zwrócić uwagę, że jest specyficzny tok procedowania prawa Unii Europejskiej również i u nas w parlamencie. A mianowicie, to prawo wychodzi jako inicjatywa albo Komisji, albo parlamentu i przychodzi do rządu. Tam jest pewien dualizm władzy – to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Rząd przesyła to do Komisji do Spraw Unii Europejskiej – w czasie, albo poza czasem, to wszystko jedno. Komisja Europejska wyraża swoje stanowisko – takie, albo inne, wszystko jedno, bo to też nie odgrywa większej roli. Wraca to do rządu, rząd to odsyła do Brukseli. A Bruksela, w formie rozporządzeń albo propozycji dyrektyw, daje do parlamentu naszego do wykonania, jako uzgodnione z parlamentem. To jest specyficzna droga postępowania, którą się mocno interesuję.

Ja nie mam nic przeciwko temu projektowi. Tylko chcę jeszcze raz powiedzieć, że on nie ma nic wspólnego z tamtym projektem, który odrzuciliśmy poprzednio. Tamten projekt dotyczył lat 2013-2020. I o ile pani minister mówi, że on miał „wywrócić" pakiet klimatyczno-energetyczny, to ja podkreślam – otóż nie, nigdy w życiu. Wręcz odwrotnie – 3x20 jest dobrą koncepcją, którą Polska powinna realizować, ale nie powinna dać się oszukiwać.

A gdzie się oszukujemy? Nie w 3x20. Bo co to jest 20% redukcji, jak wykonaliśmy 32%? Tak więc my wykonamy to z przyjemnością i z dużą nadwyżką. Natomiast na przykład Hiszpania ma 48% niedoboru. I właśnie dlatego prosiliśmy, żeby w punktu widzenia Protokołu z Kioto wyraźnie było powiedziane, iż Hiszpania nie wykonała swoich zobowiązań. Bo nie tylko, że nie zredukowała o 8%, ale podniosła emisje o 48%. I w związku z tym, skoro chcemy mówić prawdę, to renegocjujmy i powiedzmy, jak wygląda sprawa wewnątrz Unii. Skrytykujmy tą – powiedziałbym – niefrasobliwość, że nie przejmujemy się tym, co było poprzednio, bo na tym mocno tracimy.

Niech pani zauważy następną rzecz – to Land Use, Land Use Change and Forestry – ta decyzja Komisji z 12 lutego tego roku jest niezwykle korzystna dla nas. A równocześnie rząd, powielając stare automaty, jest w opozycji w stosunku do Komisji Europejskiej w zakresie Land Use, Land Use Change and Forestry. I ja z tego powodu mówię, żebyśmy się przyjrzeli temu wszystkiemu.

Bardzo się cieszę, że pani wyszła z resortu gospodarki, ale widzę, że w tej chwili nie ma współpracy, bo państwo nie wiecie, jakie dokumenty wpływają do SUE, jakie jest stanowisko rządu. Mam prawo tak sądzić po pani wypowiedzi. Czyli, mówiąc delikatnie, panie przewodniczący, akurat ten projekt ani nam nie zaszkodzi, ani nam nie pomoże. Natomiast chciałbym, aby był oceniony z punktu widzenia pana profesora Zwoździaka. Czy rzeczywiście jest bardziej konkretny od naszego poprzedniego projektu, czy mniej konkretny. No i Biuro Analiz Sejmowych – również według tych kryteriów mogłoby go ocenić. Ja nie jestem przeciwny temu projektowi uchwały, tylko powtarzam – on dotyczy zupełnie czegoś innego. On dotyczy perspektywy lat 2020-2050, a pakiet klimatyczno-energetyczny jest realizowany w tej chwili i w latach 2013-2020.

Ja osobiście, czy też moje ugrupowanie polityczne, nie jesteśmy przeciwnikami 3x20, tylko jesteśmy przeciwni temu, żeby wpychać za 100 euro dwutlenek węgla pod ziemię, kiedy możemy to zrobić za 4 euro i jeszcze na tym zarobić. To jest możliwe – zgodnie z tymi dokumentami, które w tej chwili są tworzone w Komisji Europejskiej. Polska była liderem. Trzeba z tego skorzystać.

Myślę, że najwyższy czas, żeby gdzieś wyjechać. Spotkać się, spokojnie porozmawiać, wyjaśnić niektóre tajniki tego całego układu i zobaczyć, w jakim kierunku zmierza teraz polityka Komisji Europejskiej. Polityka energetyczna Unii Europejskiej – patrz Komisji Europejskiej – legła w gruzach. W tej chwili Komisja Europejska stara się ratować. Ratując się – przyznaje Polsce rację. Wykorzystajmy to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Padła taka propozycja – traktuję to nawet jako formalny wniosek – żeby projekt uchwały autorstwa pana przewodniczącego Żelichowskiego został zaopiniowany w sposób analogiczny, jak to miało miejsce z projektem Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości sprzed kilku tygodni. Czy w tej sprawie jest jakiś sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu, a zatem wniosek został przyjęty. Tak więc przystąpimy do kontynuacji prac nad projektem uchwały po uzyskaniu opinii. Mam nadzieję, że za dwa tygodnie, czyli podczas następnego posiedzenia Sejmu, spotkamy się w tej sprawie.

Pani sekretarz, prosiłbym o sporządzenie takich wniosków o ekspertyzy, abyśmy jutro mogli je wystosować. Bardzo dziękuję. W zasadzie, w tym stanie rzeczy, punkt pierwszy porządku musimy uznać za wyczerpany. Nie słyszę sprzeciwu. Przechodzimy do punktu drugiego, czyli do spraw bieżących. Czy są jakieś zgłoszenia? Pan przewodniczący Szyszko. Pani minister bardzo dziękujemy – rozumiem, że wzywają obowiązki służbowe.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Proszę jednak, aby pani minister na chwilę jeszcze została, bo ja skorzystam ze swego prawa, a z panią minister niezwykle miło mi się rozmawia.

Otóż, szanowni państwo, my staramy się uzmysłowić – również i posłom w parlamencie – jak szkodliwe są poszczególne zapisy w pakiecie klimatyczno-energetycznym i jakie przyjęliśmy decyzje. Nie w układzie 3x20, tylko w takich drobnych dokumentach, w niuansach. I dlatego, żeby uzmysłowić, żeby przeprowadzić dyskusję, złożyliśmy projekt o referendum z dwoma pytaniami. Pytanie pierwsze – żeby uzmysłowić Polakom i rządowi – czy chcesz wpychać dwutlenek węgla pod ziemię za 100 euro za tonę, blokując tym samym własne zasoby energetyczne, bo mamy to robić na 500 lat? Pytanie drugie – czy ten sam efekt chcesz osiągnąć, zgodnie z obecną koncepcją Komisji Europejskiej i Unii Europejskiej, za 10 euro, zarabiając przy tym 6 euro? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Pani minister jest ubogacona tą wypowiedzią. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski w punkcie drugim? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo wszystkim dziękuję za obecność. Pani minister również. Zamykam posiedzenie Komisji.